

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie A. Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. o zasiłek macierzyński, zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku macierzyńskiego oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

A. Z. była pracownikiem (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od 15 kwietnia 2017 r. do 1 września 2017 r. wnioskodawczyni korzystała z urlopu macierzyńskiego. Od 2 września 2017 r. do 13 października 2017 r. korzystała z urlopu rodzicielskiego. W okresie od dnia 14 października 2017 r. do dnia 13 kwietnia 2018 r. korzystała z urlopu rodzicielskiego przy wykonywaniu pracy w na pół etatu.

We wniosku ws. łączenia urlopu rodzicielskiego z wykonywaniem pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy w okresie od 14 października 2017 r. do 13 kwietnia 2018 r. A. Z. oświadczyła, że nie zamierza łączyć części urlopu rodzicielskiego powstałej w wyniku proporcjonalnego wydłużenia tego urlopu z pracą w wymiarze pół etatu. Pozostałą część urlopu rodzicielskiego wnioskodawczyni chciała wykorzystać w późniejszym terminie.

Od 14 kwietnia 2018 r. A. Z. świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, nie korzystała z urlopu rodzicielskiego.

We wskazanych okresach najpierw urlopu macierzyńskiego, a następnie urlopu rodzicielskiego wnioskodawczyni pobierała zasiłek macierzyński. Podstawą wymiaru zasiłku macierzyńskiego było wynagrodzenie zasadnicze wnioskodawczyni z 12 miesięcy od października 2015 r. do września 2016 r. w wysokości 8.831,50 zł brutto. Tak ustalona podstawa wymiaru zasiłku po potrąceniu składki 13,71% wyniosła 7.620,70 zł. W okresie od 15 kwietnia 2017 r. do 13 października 2017 r. odwołująca się pobierała 100% stawki dziennej tj. 254,02 zł na dzień (7620,70 zł : 30 dni). W okresie od 14 października 2017 r. do 13 kwietnia 2018 r. wnioskodawczyni pobierała 60% stawki dziennej, przy uwzględnieniu pracy na pół etatu, tj. 76,20 zł na dzień (7620,70 zł : 30 dni x 60% :2). W okresie od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r., mimo że wnioskodawczyni świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, jednocześnie otrzymywała 60% stawki dziennej zasiłku tj. 152,41 zł na dzień (7.620,70 zł : 30dni x 60%). Przy uwzględnieniu, że w okresie od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. okres pobierania zasiłku macierzyńskiego wyniósł 48 dni, zasiłek wypłacony, pomimo świadczenia pracy wyniósł 7.315,68 zł (152,41 zł stawki dziennej x 48 dni).

A. Z. widziała, że otrzymała większy zasiłek niż jej się należało jednak pomyślała, że jest to wyrównanie. Środki te spożytkowała na potrzeby swoje i dziecka. Była przekonana o prawidłowości wyliczeń.

Pismem z dnia 15 czerwca 2018 r. (...) Sp. z o.o. Sp. K. z siedzibą w Ł. poinformowała organ rentowy, że z dniem 14 kwietnia 2018 r. A. Z. powróciła do pracy po urlopie rodzicielskim na pełen etat, zaś druga część urlopu rodzicielskiego w wymiarze 26 tygodni zakończyła się dnia 13 kwietnia 2017 r. Płatnik poinformował również, że pozostałą część urlopu w wymiarze 13 tygodni, uzyskaną w związku z łączeniem urlopu rodzicielskiego z pracą w wymiarze pół etatu, A. Z. zamierza wykorzystać w terminie późniejszym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, oraz zeznań wnioskodawcy, które Sąd uznał za wiarygodne wobec ich spójności i zgodności z dowodami z dokumentów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd i instancji wskazał, że zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Z 2017r., poz. 1368 t.j., ze zmianami) zasiłek macierzyński przysługuje ubezpieczonej, która w okresie ubezpieczenia chorobowego albo w okresie urlopu

wychowawczego m.in. urodziła dziecko. Stosowanie zaś do art. 29a ust. 1 cytowanej ustawy zasiłek macierzyński przysługuje przez okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego oraz urlopu ojcowskiego. Okres zaś urlopu macierzyńskiego reguluje art. 180 k.p. i następane, natomiast urlopu rodzicielskiego - art. 182^{1a} k.p. i następane.

W niniejszej sprawie ubezpieczona korzystała z urlopu macierzyńskiego w okresie od 15 kwietnia 2017 r. do 1 września 2017 r., a także z urlopu rodzicielskiego w okresie od 2 września 2017 r. do 13 kwietnia 2018 r. Przy tym od dnia 14 października 2017 r. do 13 kwietnia 2018 r. ubezpieczona korzystała z urlopu rodzicielskiego łączonego z wykonywaniem pracy na pół etatu. Uprawnienie łączenia urlopu rodzicielskiego z wykonywaniem pracy przewidziane jest w art. 182^{1e} k.p. Stosownie do art. 182^{1f} § 1 k.p. w przypadku łączenia przez pracownika korzystania z urlopu rodzicielskiego z wykonywaniem pracy u pracodawcy udzielającego tego urlopu, wymiar urlopu rodzicielskiego ulega wydłużeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy wykonywanej przez pracownika w trakcie korzystania z urlopu lub jego części, nie dłużej jednak niż do 64 tygodni - w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie.

Art. 182^{1c} k.p. przewiduje możliwość udzielenia urlopu rodzicielskiego jednorazowo lub w częściach.

Jak podniósł Sąd Rejonowy, ustalono w niniejszej sprawie, że A. Z. złożyła oświadczenie, iż części urlopu rodzicielskiego powstałej w wyniku jego proporcjonalnego wydłużenia o 13 tygodni, nie zamierzała łączyć z pracą. Jak tłumaczył się organ rentowy w decyzji, cyt. „ponieważ okres wydłużenia urlopu rodzicielskiego nie może stanowić odrębnej części, na podstawie (...) oświadczenia ZUS podjął wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres przypadający bezpośrednio po okresie, w którym ubezpieczona łączyła pracę z urlopem rodzicielskim”. Jednak w okresie od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. ubezpieczona świadczyła pracę, o czym pracodawca poinformowała ZUS pismem z dnia 15 czerwca 2018 r. Zatem, jak podkreślił Sąd I instancji, bezsporne jest to, iż odwołująca się pracowała w okresie wypłacania zasiłku macierzyńskiego w dniach od: 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. Sporne natomiast pozostało czy wypłacony ubezpieczonej zasiłek macierzyński w tym okresie jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz czy w związku z tym ubezpieczona jest obowiązana do zwrotu wskazanej należności.

Przywołując treść art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Rejonowy wskazał, że osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Natomiast zgodnie z art. 84 ust. 2, za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Art. 84 ust. 6 reguluje sytuację, w której pobieranie świadczeń nienależnych nastąpiło z winy płatnika lub innego podmiotu. Jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot.

Stosownie do art. 84 ust. 11 jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek.

Sąd I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie organ rentowy nie pouczył ubezpieczonej o braku prawa do pobierania zasiłku macierzyńskiego w okresie od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. Wskazane świadczenie nie zostało również przyznane ubezpieczonej na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia. Tym samym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nie można przypisać ubezpieczonej złej wiary w pobieraniu niezasadnie przyznanego zasiłku macierzyńskiego za okres, w którym ubezpieczona pracowała, a co za tym idzie nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania art. 84 ust. 2 ww. ustawy. W ocenie Sądu I instancji nie można również uznać, iż płatnik (pracodawca) przekazał organowi rentowemu nieprawdziwe dane mające wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, wręcz przeciwnie – to właśnie płatnik powiadomił ZUS o tym, iż ubezpieczona od dnia 14 kwietnia 2018 r. rozpoczęła wykonywać pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Oznacza to, że to nie na płatniku będzie spoczywał obowiązek zwrotu nienależnych świadczeń (nie zachodzi więc przypadek zastosowania art. 84 ust. 6 ustawy).

Zdaniem Sądu Rejonowego, o ile zatem w niniejszej sprawie nie zachodzą przypadki zastosowania art. 84 ust. 2 i art. 84 ust. 6 ustawy, to znajduje tu zastosowanie art. 84 ust. 11. Ubezpieczona zawiadomiła – przez pracodawcę - organ rentowy o dokładnych okresach korzystania przez nią najpierw z urlopu macierzyńskiego, potem z urlopu rodzicielskiego, a następnie z urlopu rodzicielskiego łączonego z wykonywaniem pracy w połowie pełnego wymiaru czasu pracy i nie wskazała w jakim okresie wykorzysta urlop rodzicielski powstały w wyniku jego wydłużenia. Mimo to organ niezasadnie wypłacił zasiłek macierzyński ubezpieczonej. Taka sytuacja legitymowała ZUS, w ocenie Sądu I instancji, do wydania decyzji w trybie art. 84 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez orzeczenie o zwrocie nienależnie pobranego zasiłku macierzyńskiego, jednakże bez odsetek. W związku z faktem, iż organ rentowy nie zobowiązywał odwołującą się do zwrotu należności wraz z odsetkami, Sąd Rejonowy uznał, iż decyzja ZUS-u była zasadna i zgodna z przepisami.

Jednocześnie – wobec kwestionowania przez odwołującą się wysokości spornego zasiłku macierzyńskiego – Sąd zauważył, iż organ rentowy prawidłowo zastosował 60% procentową stawkę dzienną, zgodną z art. 31 ust. 2 pkt 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, a także prawidłowo obliczył nienależnie pobrany zasiłek macierzyński, przy uwzględnieniu podstawy wymiaru zasiłku na poziomie 7.620,70 zł, a także liczby dni, za które ten zasiłek został przyznany.

Sąd I instancji podkreślił, że ubezpieczona nie może się zwolnić z obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku macierzyńskiego poprzez wskazanie, iż myślała ona, że świadczenie to jest „wyrównaniem”, a także poprzez oświadczenie, iż pobrany zasiłek zużyła na potrzeby swoje i dziecka. Jak podnosi się w orzecznictwie „w sprawach dotyczących żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie mają zastosowania zasady współżycia społecznego, ani przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu z k.c. Nie ma też żadnych normatywnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności z czynu niedozwolonego do oceny wymagalności świadczenia głównego lub odsetek” (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 kwietnia 2009 r., III AUa 763/08, LEX nr 1116122).

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji, na podstawie art. 477/14 § 1 kpc orzekł jak w wyroku.

Apelację od w/w wyroku złożyła ubezpieczona reprezentowana przez adwokata i zaskarżyła wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 84 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że przepis ten stanowi samodzielną podstawę do przyjęcia, że wypłacone ubezpieczonemu w niniejszej sprawie świadczenie objęte zaskarżoną decyzją ma charakter nienależnie pobranego świadczenia podlegającego zwrotowi na rzecz organu rentowego, w sytuacji, gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu wskazuje, że nie może on stanowić samodzielnej podstawy orzeczenia co do zasady o obowiązku zwrotu pobranych od organu rentowego świadczeń, a jego zastosowanie ogranicza się jedynie do ustalenia istnienia lub braku

obowiązku zapłaty odsetek po uprzednim ustaleniu na podstawie odrębnej normy art. 84 ust 2 u.s.u.s. zaistnienia przesłanek „nienależnie pobranych świadczeń”

W konsekwencji wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. orzeczenie o zmianie zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 5 lipca 2018 r., w ten sposób że A. S. — Z. nie ma obowiązku zwrotu wypłaconego zasiłku macierzyńskiego za okres od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. w łącznej kwocie 7 315,68 zł określonego w pkt 2 decyzji;

b. uchylenie w/w zaskarżonej decyzji w pkt 1,

2. zasądzenie od ZUS na rzecz skarżącej kosztów postępowania - kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za I i II instancję.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 września 2019 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł apelację, a pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Na wstępie, podkreślenia wymaga fakt, że w komparycji zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w wyniku omyłki, zaistniała oczywista niedokładność w zakresie wskazania nazwiska ubezpieczonej. Bezsprzecznie, co wynika z akt sprawy, postępowanie w sprawie toczyło się na skutek odwołania A. Z..

Z tych też względów zgodnie z art. 350 §1 i §3 k.p.c. zaskarżone orzeczenie należało z urzędu sprostować wpisując w miejscu nieprawidłowego nazwiska wnioskodawczyni (...) nazwisko prawidłowe (...).

Co do meritum to apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 84 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (DZ. U. z 2019 r., poz. 300).

W myśl art. 84 ust. 11 w/w ustawy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek.

Sąd Rejonowy zastosował w/w przepis art. 84 ust. 11 jako samodzielną podstawę orzeczenia zwrotu nienależnie pobranego świadczenia – zasiłku macierzyńskiego. Natomiast, jak słusznie zauważyła skarżąca, przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy do orzeczenia zwrotu. Przepis ten ma zastosowanie dopiero po ustaleniu, że mamy do czynienia z nienależnie pobranymi świadczeniami w myśl art. 84 ust. 2 w/w ustawy.

Zgodnie z art. 84. ust. 1 w/w ustawy, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11.

Z kolei na mocy art. 84 ust. 2. za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Art. 84 ust. 6 w/w ustawy wskazuje jednocześnie, że jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot.

W/w przepis, art. 84 ust. 2 ustawy, ustanawiając obowiązek zwrotu świadczenia przez osobę, która pobrała nienależne świadczenie, wskazuje istotną cechę nienależnie pobranego świadczenia w ujęciu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, określając ją jako *differentia specifica*, tj. świadomość (złą wiarę) osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku albo w następstwie później zaszłych zdarzeń.

Warunkiem uznania świadczenia za nienależnie pobrane jest pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia powoduje jego utratę (w całości lub w części). Pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Ponieważ pouczenie dotyczy zmian w stanie faktycznym i prawnym w stosunku do stanu istniejącego w dacie przyznania świadczenia, pobierający świadczenie musi mieć możliwość skonfrontowania zmian, jakie zaszły w jego przypadku, z treścią pouczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19.05.2016 roku, III AUa 678/15; wyrok Sądu Najwyższego z 3.02.2016 roku, I UK 63/15).

Obowiązek zwrotu świadczenia obciąża więc tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, mając świadomość jego nienależności. Dotyczy to zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach dotyczących braku prawa do pobierania świadczenia jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenie. Świadomość nienależności świadczenia może mieć źródło w pouczeniu udzielonym przez organ rentowy co do okoliczności powodujących konieczność zwrotu świadczenia bądź też może wynikać z zawinionego działania osoby, która spowodowała wypłatę świadczeń. Pouczenie osoby pobierającej świadczenie o okolicznościach powodujących ustanie prawa do świadczenia albo wstrzymania wypłaty świadczenia w całości lub części ma doniosły charakter z uwagi na fakt, iż przesądza o świadomości ubezpieczonego pobrania świadczenia bez podstawy prawnej. Powinno ono zawierać informację o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczenia lub wstrzymanie jego wypłaty w całości lub części oraz zobowiązanie powiadomienia organu rentowego o zajściu tych okoliczności. Obowiązek udzielenia pouczenia obciąża organ rentowy, który w przypadku sporu zobowiązany jest do wykazania skutecznego doręczenia prawidłowego pouczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 11.08.2010 roku, II UK 79/10).

Pouczenie jest więc elementem konstrukcyjnym pojęcia nienależnego świadczenia, a jego brak czyni świadczenie wypłacone bez podstawy prawnej niezwracalnym. Obowiązek udzielenia pouczenia organ rentowy realizuje na różne sposoby, wśród których najbardziej rozpowszechnioną formę stanowi zamieszczanie szczegółowych pouczeń na drukach wniosków o świadczenia, bądź decyzji organu rentowego, w szczególności przyznających prawo do świadczenia. Zapoznanie się z właściwym co do treści i formy pouczeniem jest obowiązkiem świadczeniobiorcy. Osoba, która miała możliwość zapoznania się ze stosowną informacją, a zaniechała jego przeczytania, nie może zostać zwolniona z obowiązku zwrotu świadczenia

Pouczenie nie może być abstrakcyjne i niekonkretne. Musi się odnosić do pobieranego przez uprawnionego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 10.12.1985 roku, II URN 207/85). Za należyte pouczenie można uznać tylko takie, które jest wyczerpujące i wyraźne. Pouczenie musi być zgodne z aktualnie obowiązującymi przepisami i zrozumiałe dla osoby, do której jest kierowane. O właściwym pouczeniu w zakresie braku prawa do pobierania świadczenia, w myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej czy art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej można mówić dopiero wówczas, gdy organ rentowy doprecyzował treść pouczenia w sposób czyniący je jasnym, czytelnym i zrozumiałym dla ubezpieczonego. W praktyce nie jest możliwe, aby organ rentowy odnosił pouczenie indywidualnie do każdego pobierającego świadczenie, nie da się bowiem przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych

przepisach wystąpią u danego świadczeniobiorcy. Wobec tego dopuszczalne jest przytoczenie przepisów określających okoliczności, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczenia. Udzielona informacja musi być jednak zrozumiała i powinna umożliwiać pobierającemu świadczenie odniesienie jej do własnej sytuacji.

Wskazać należy, że ubezpieczona w niniejszej sprawie korzystała z urlopu macierzyńskiego w okresie od 15 kwietnia 2017 r. do 1 września 2017 r., a także z urlopu rodzicielskiego w okresie od 2 września 2017 r. do 13 kwietnia 2018 r. Przy czym od dnia 14 października 2017 r. do 13 kwietnia 2018 r. ubezpieczona korzystała z urlopu rodzicielskiego łączonego z wykonywaniem pracy na pół etatu. Nadto ubezpieczona w dniu 20 września 2017 r. złożyła oświadczenie, iż części urlopu rodzicielskiego powstałej w wyniku jego proporcjonalnego wydłużenia o 13 tygodni, nie zamierzała łączyć z pracą i chce go wykorzystać w późniejszym terminie. Od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. ubezpieczona świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, o czym pracodawca poinformował ZUS pismem z dnia 15 czerwca 2018 r.

Mając na względzie powyższe należy wskazać, że ubezpieczona nie wprowadziła w błąd organu rentowego, nie podała nieprawdziwych danych, nie można jej przypisać złej wiary w pobieraniu niezasadnego zasiłku za okres, w którym pracowała (zeznała, że była przekonana, iż zwiększona kwota, którą otrzymała była wynikiem wyrównania świadczenia), a zatem brak podstaw, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, do zastosowania art. 84 ust. 2 w/w ustawy. Płatnik także nie przekazał nieprawdziwych danych organowi rentowemu, wręcz przeciwnie poinformował organ rentowy o w/w oświadczeniu ubezpieczonej z dnia 20 września 2017 r. o niekontynuowaniu urlopu rodzicielskiego i podjęciu przez wnioskodawczynię pracy w pełnym wymiarze czasu pracy od 14 kwietnia 2018 r. Tym samym nie znajdzie tu zastosowania art. 84 ust. 6 w/w ustawy.

Pobrane przez wnioskodawczynię świadczenie nie jest bowiem świadczeniem nienależnym w rozumieniu powołanych przepisów. Całkowicie dowolna i błędna interpretacja złożonego przez odwołującą się oświadczenia przez organ rentowy, nie może prowadzić do negatywnych konsekwencji dla osoby uprawnionej, która nie wprowadziła organu rentowego w błąd ani nie działała wbrew jakimkolwiek pouczeniu, gdyż takiego nie było. Organ rentowy podjął decyzję o dalszej wypłacie świadczenia wbrew treści oświadczenia złożonego przez skarżącą i bez żadnego wniosku z jej strony o dokonanie dalszej wypłaty, a następnie chciał obciążyć sporną decyzją wnioskodawczynię konsekwencjami swojego błędnego działania. Skoro ZUS miał wątpliwości co do treści pisma skarżącej należało wezwać ją, bądź płatnika, do wypowiedzenia się w tej kwestii i dopiero po dokładnym ustaleniu podjąć decyzję. A zatem niewątpliwie nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu powołanych przepisów.

Natomiast art. 84 ust. 11 w/w ustawy, co jasno wynika z treści samego przepisu nie stanowi samodzielnej podstawy do orzeczenia zwrotu takiego świadczenia jak przedmiotowe, które nie jest nieleżeniem pobranym świadczeniem. Powyższe wynika wprost z treści art. 84 ust. 11 w/w ustawy, wskazującej, że jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek. Dokonując takiej interpretacji powołanych przepisów jak Sąd Rejonowy, zbędnym okazałyby się przepisy regulujące w sposób bardzo jasny i konkretny kiedy mamy do czynienia z nienależnie pobranym świadczeniem w rozumieniu ustawy. Każde bowiem świadczenie wypłacone błędnie przez ZUS, nawet nie spełniające wskazanych wyżej wymogów świadczenia nienależnie pobranego, w przypadku poinformowania organu rentowego przez osobę uprawnioną o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty i nadal wypłacane przez organ, podlegałoby zwrotowi według powołanych przepisów ustawy. Powyższe jest całkowicie sprzeczne z celem wskazanego przepisu, który jako istotną cechę nienależnie pobranego świadczenia (w ujęciu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) traktuje świadomość (złą wiarę) osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku albo w następstwie później zaszłych zdarzeń.

A zatem należy dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie pobrane przez odwołującą świadczenie nie jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu przepisów ustawy, a tym samym brak jest podstaw do zastosowania art. 84 ust. 11 ustawy. Brak jest więc podstawy prawnej do żądania od ubezpieczonej zwrotu spornych świadczeń w

oparciu o przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych regulujące zwrot nienależnie pobranych świadczeń. W takiej sytuacji organ rentowy może ewentualnie dochodzić od wnioskodawczyni zwrotu wskazanych kwot jedynie w postępowaniu cywilnym na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

A zatem zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego okazał się zasadny.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję w ten sposób, że: nie zobowiązał A. Z. do zwrotu pobranego zasiłku macierzyńskiego z funduszu chorobowego w kwocie 7 315,68 złotych za okres od dnia 14 kwietnia 2018 roku do dnia 31 maja 2018 roku.

W konsekwencji zmiany wyroku Sądu Rejonowego w w/w zakresie Sąd Okręgowy orzekł o kosztach i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz A. Z. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Natomiast apelacja wnioskodawczyni w pozostałym zakresie tj. w zakresie zawartej w punkcie 1 decyzji, odmowy prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 14 kwietnia 2018 r. do 13 lipca 2018 r., nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Ubezpieczona odwołała się od całości decyzji i Sąd Rejonowy po rozważeniu materiału dowodowego słusznie oddalił odwołanie wnioskodawczyni od decyzji z dnia 5 lipca 2018 r., w której organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 14 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. wskazując, że jest ona prawidłowa w tym zakresie.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że ubezpieczona nie złożyła wniosku o kontynuowanie urlopu rodzicielskiego od 14 kwietnia 2018 r. (art. 182^{1d} k.p.), a wręcz przeciwnie w dniu 20 września 2017 r. złożyła oświadczenie, w którym wskazała, że po 14 kwietnia 2018 r. nie będzie korzystała z urlopu rodzicielskiego, a nadto od 14 kwietnia 2018 r. powróciła do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, natomiast z przepisu art. 182^{1e} §1 k.p. jednoznacznie wynika, że pracownik może łączyć korzystanie z urlopu rodzicielskiego z wykonywaniem pracy u pracodawcy udzielającego tego urlopu w wymiarze nie wyższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W takim przypadku urlopu rodzicielskiego udziela się na pozostałą część wymiaru czasu pracy. A zatem skoro ubezpieczona nie przebywała w spornym okresie na urlopie rodzicielskim, to za ten okres nie przysługiwało jej prawo do zasiłku macierzyńskiego.

Zatem niezasadne okazało się odwołanie i apelacja ubezpieczonej w zakresie odmowy przyznania ubezpieczonej prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 14 kwietnia 2018 r. do 13 lipca 2018 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

O kosztach za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Przewodniczący: Sędziowie:

K.K.-W.